

KARABINEK MSBS GROT. NOWA GENERACJA POLSKIEJ BRONI [ANALIZA]

Podpisanie umowy dotyczącej dostaw karabinków MSBS „Grot” podczas MSPO 2017 jest krokiem do wprowadzenia rodzimej, nowoczesnej konstrukcji. Ma ona zastąpić karabinki Beryl, które są de facto modyfikacją broni systemu Kałasznikowa, którą produkowano w Polsce od ponad 60 lat. Kontrakt na zakup Grotów omawiają w rozmowie z Defence24.pl dowódca WOT gen. bryg. Wiesław Kukuła i Adam Suliga, prezes zarządu radomskiej Fabryki Broni.

Podpisanie umowy na dostawę ponad 53 tys. sztuk karabinków Grot C 16 FB-M1 należących do rodziny MSBS-556, które odbyło się w obecności ministra obrony Antoniego Macierewicza, ogłoszono najważniejszym kontraktem XXV MSPO w Kielcach. Umowa o wartości około 500 mln złotych została zawarta pomiędzy JWK NIL i Fabryką Broni w Radomiu.

Wątpliwości części komentatorów wzbudziły jednak okoliczności sygnowania kontraktu, w tym pojawiające się w mediach doniesienia o niezakończeniu badań państwowych. Dlatego warto wyjaśnić okoliczności i cele podpisania umowy, jak i tryb jej zawarcia.

-„Już na etapie projektowania zamówienia przyjęliśmy jako dogmat założenie o potrzebie ciągłego doskonaleniu broni podobnie jak realizują to siły zbrojne innych państw. Dlatego w nazwie karabinków pojawi się nowy człon oznaczony literą M. I tak pierwsza partia zakupionych karabinków będzie miała oznaczenie GROT 16C FB-M1 ale już dziś założyliśmy, że w ramach realizowanej umowy możliwe będą modyfikacji broni nawet do standardu M3. Co składa się na oznaczenie? 16 to długość lufy w calach, C -oznacza konfigurację klasyczną (kolbową) a M i cyfra po niej oznaczają modyfikację. Już dziś przewidujemy również sytuacje, w której może zaistnieć potrzeba upgrade'u karabinka z wersji M1 np. do M3. Stwarzamy system, w którym istnieją warunki inspirujące producenta do ciągłego doskonalenia broni zgodnie z wnioskami zgłaszanymi przez żołnierzy.” - mówi w rozmowie z Defence24.pl Gen. Wiesław Kukuła, Dowódca WOT.

Zaplanowano nie tylko modernizację broni w wyniku doświadczeń z eksploatacji, ale również późniejszą modernizację starych modeli do najnowszego standardu. Jest to dość powszechna praktyka, w Polsce stosowana chociażby w przypadku karabinków wz.96 Beryl, które przy okazji remontów modernizowano, np. poprzez dodanie uniwersalnych szyn Picatinny. W zachodnich modelach broni, takich jak karabin modułowy FN SCAR, czy karabin maszynowy Minimi broń również posiada kolejne „Mody” powstające na podstawie wniosków z eksploatacji.

Czasem takie wnioski prowadzą do gruntownych zmian w konstrukcji, czego dowodem jest czeski karabinek BREN. Niezbyt udaną, bardzo kanciastą i o kiepskiej ergonomii a przy tym bardzo ciężką broń o masie 4 kg jaką był CZ805 udało się doprowadzić do standardu CZ806 Bren 2. Jest to dziś jeden z czeskich hitów eksportowych, który zakupiła m. in. francuska jednostka specjalna, a Indie i Pakistan rozważają zakup licencji produkcyjnych na setki tysięcy egzemplarzy. Również legendarny

M16 w pierwszej wersji okazał się bronią dość zawodną i wymagającą w obsłudze, co doprowadziło do powstania kolejnych wersji.

Grot zaczyna jako broń znacznie bardziej dojrzała, która już podlegała wielu zmianom konstrukcyjnym, jednak należy się spodziewać, że intensywne eksploatacja tysięcy i kolejnych dużych ilości egzemplarzy tej broni ujawni potrzebę dalszej optymalizacji. W tych kwestiach potrzebne będzie porozumienie pomiędzy producentem i gestorem. Umowa rozpisana jest jednak na lata i będzie czas na wypracowanie zmian. Producent - Fabryka Broni - zapewnia, że będzie analizowała wspólnie z WOT napływające uwagi, i że aktywnie będzie współpracowała przy ich wprowadzeniu.



Celowniki termowizyjne SCT Rubin wraz z karabinkiem MSBS-5,56mm - fot. PHO

Co podpisała Fabryka Broni i czy podoła wyzwaniom?

W kwestii podpisanej 5 września umowy pojawiają się liczne wątpliwości. Jedną z nich jest wartość i charakter tego kontraktu. Jest to umowa czteroletnia, w której na 2017 rok zaplanowano dostawę pierwszego tysiąca z zakontraktowanych ponad 53 tys. sztuk karabinków Grot. W kolejnych latach dostawy mają być wielokrotnie większe niż tegoroczny tysiąc, co wzbudza wątpliwości części ekspertów w zakresie możliwości. Zwłaszcza w sytuacji, gdy od sierpnia bieżącego roku Fabryka Broni ogłosiła, że planuje zainwestować 90 mln zł w nowoczesną linię produkcyjną, z czego 81 mln zł pochodzi z pożyczki w BGK.

Czytaj też: [Kredyt na unowocześnienie Fabryki Broni w Radomiu](#)

Jak jednak przekonuje prezes zarządu Fabryki Broni w Radomiu, Adam Suliga - *Podpisując umowę i planując ilości mieliśmy na względzie swoje możliwości produkcyjne i to, że będzie następowała wymiana maszyn* - . W sierpniu br. zakład zakończył produkcję zakontraktowanych wcześniej na bieżący rok karabinków wz.96C Beryl i może wykorzystać linię produkcyjną także do wytwarzania

karabinków Grot. Równoległe trwają zakupy i instalacja nowoczesnych, sterowanych numerycznie maszyn na których będzie można realizować znacznie intensywniejszą produkcję.

Na obecnych maszynach można produkować Beryle, ale MSBS Grot tylko w mniejszych ilościach. Natomiast jeśli chodzi o nowe, nowoczesne maszyny to będzie bez różnicy czy będą na nich powstawać Beryle czy MSBSy.

Adam Suliga, Prezes Zarządu, Fabryka Broni w Radomiu

Mówiąc o produkcji, jej szybkości i kosztach, warto też poruszyć kwestię ceny. Dość często, nie tylko w przypadku tego kontraktu, pojawia się chęć prostego dzielenia wartości przez ilość egzemplarzy. W tym konkretnym przypadku jest to o tyle trudne, że nie podano publicznie zarówno dokładnej liczby zamówionych MSBSów jak i wartości umowy, określając ją ogólną sumą pół miliarda złotych. Jak podkreśla prezes Suliga, to wartość nie tylko 53 tys. karabinków, ale również stworzenia infrastruktury związanej ze szkoleniem i wsparciem eksploatacji nowego typu broni jakim w Wojsku Polskim jest Grot.

W cenę każdego karabinka wchodzi tak zwane ukompletowanie, czyli m. in. bagnet, magazynki, pasy do noszenia, przybornik do czyszczenia, oraz pakiet E-learning do szkolenia wstępnego. Należy również wziąć pod uwagę, że wraz z nową bronią tworzy się całą infrastrukturę. Wyprodukujemy i dostarczymy części zamienne, tak zwane karabinki szkolne, przekroje broni dla szkolenia z jej budowy i działania. Nie można więc po prostu przeliczać wartości umowy przez liczbę karabinków.

Adam Suliga, Prezes Zarządu, Fabryka Broni w Radomiu

System szkolenia, a zwłaszcza pakiet E-Learningowy, był elementem na który dowództwo WOT kładło duży nacisk. Możliwość cyfrowego kształcenia w zakresie budowy czy bezpieczeństwa obsługi broni, to znaczny zysk czasu w krótkim cyklu jaki ma do dyspozycji żołnierz tej formacji.

Ukompletowanie karabinków Grot różni się np. od karabinka Beryl nie tylko cyfrowym samoucukiem, ale też znacznie większą ilością dodatkowych magazynków, co zwiększa koszt każdego zestawu, jest jednak związane ze specyfiką działań. Koszt zakupu np. dodatkowych magazynków jest niższy wraz z bronią niż jako odrębnej dostawy.

Karabinek będzie kupiony w określonej konfiguracji, np. zamawiamy wraz z 8 magazynkami. Jest to wpisane w nasze wnioski i postulaty związane z charakterem formacji i wymaganiami współczesnego pola walki [. . .] Z uznaniem dostrzegam, jak dalece zmieniła się percepcja polskiego przemysłu obronnego coraz lepiej rozumiejącego potrzeby żołnierzy, który na MSPO prezentował wyposażenie przystosowane już nie tylko pod nowy karabinek ale również np. przytoczoną zwiększoną liczbę magazynków. Przykładem może być system oporządzenia Dromader ale również inne oferty.

Gen. Wiesław Kukuła, Dowódca WOT

Umowy i badania. Co powinno być pierwsze?

Już w komunikacie MON na temat zawartego kontraktu pojawiła się informacja, że nie zakończono jeszcze badań kwalifikacyjnych. W mediach pojawia się często jako termin ich finalizacji pierwszy kwartał 2018 roku. Dostawy tegorocznej partii tysiąca karabinków Grot zaplanowano tymczasem na listopad i grudzień.

Broń wchodząca na wyposażenie sił zbrojnych powinna posiadać ukończone badania kwalifikacyjne. Jak pogodzić te dwa fakty? Wspomniany termin ukończenia badań kwalifikacyjnych pochodzi jednak z harmonogramu związanego z programem Tytan, wg którego karabinki miały trafić do wojska po roku 2021. W bieżącym roku system modułowej broni strzeleckiej MSBS został jednak wyłączony z programu, a jego nowym gestorem stały się Wojska Obrony Terytorialnej. W związku z tym program badań został zmieniony i zakończenie ich planowane jest na październik 2017, a więc na około miesiąc przed rozpoczęciem dostaw.



Oporządzenie Dromader w kamuflażu MAPA - fot. J.Sabak

W komisji nadzorującej badania znajdują się nie tylko przedstawiciele WOT, ale różnych rodzajów sił zbrojnych, Inspektoratu Uzbrojenia MON, Inspektoratu Wsparcia SZ RP i innych instytucji. Zgodnie z informacjami uzyskanymi przez Defence24.pl, w obecnej chwili na ukończeniu są badania starzeniowe broni, które z przyczyn oczywistych są najbardziej długotrwałe. We wcześniejszych procesach badawczych MSBS już kilkakrotnie przechodził tego typu sprawdzian z wynikiem pozytywnym.

Broń od niemal dekady przechodzi najróżniejsze procedury badawcze z pozytywnym wynikiem, dlatego gen. Kukuła rekomendował ministrowi obrony podpisanie umowy podczas XXV MSPO.

Pewne wątpliwości wzbudziło też samo podpisanie - podczas wspomnianych targów w Kielcach - umowy z Fabryką Broni w Radomiu nie przez Inspektorat Uzbrojenia, ale przez Jednostkę Wojskową Nil, która co prawda dość często realizuje zakupy, ale głównie dla Wojsk Specjalnych. Ta jednostka realizuje jednak również zakupy na potrzeby innych rodzajów Sił Zbrojnych.

JW Nil pośredniczyła m. in. w zakupie moździerzy Antos dla Wojsk Aeromobilnych. W przypadku zakupu karabinków Grot Wojska Obrony Terytorialnej skorzystały ze wsparcia JW Nil, gdyż formacja WOT nie posiada jeszcze w strukturze odpowiedniej komórki ani doświadczenia w tego typu negocjacjach. Na mocy decyzji nr 92/MON ministra obrony narodowej z 28 kwietnia 2017 w sprawie pozyskiwania sprzętu wojskowego Wojsk Obrony Terytorialnej ich dowódca może być gestorem bezpośrednio, nie korzystając z pośrednictwa Inspektoratu Uzbrojenia.

Nie bez znaczenia była też z pewnością współpraca WOT z Wojskami Specjalnymi. JW Nil potrzebowała ponad miesiąca na przygotowanie kontraktu i wynegocjowanie warunków z Fabryką Broni w Radomiu. Z nieoficjalnych informacji Defence24.pl wynika, że prawdopodobnie nie jest to ostatni kontrakt jaki zostanie zrealizowany z pomocą JW. Nil, gdyż jednostka zabezpieczenia w strukturach WOT jest w trakcie tworzenia.

Wnioski z testów karabinków MSBS

Pewne zamieszanie w zakresie komunikacji mogły również spowodować informacje o zakończonych już testach poznawczo-eksploatacyjnych, prowadzonych przez różne rodzaje sił zbrojnych, w tym Wojska Obrony Terytorialnej i Wojska Specjalne. Należy zaznaczyć, że nie mają one nic wspólnego z badaniami kwalifikacyjnymi, gdyż ich wyniki nie są wiążące a całość działań opiera się na umowach zawartych z producentem. Celem jest natomiast sprawdzenie doświadczeń żołnierzy z intensywnej eksploatacji broni w terenie.

Wspomniana wcześniej decyzja 92/MON ministra obrony narodowej z 28 kwietnia 2017 w sprawie pozyskiwania sprzętu wojskowego Wojsk Obrony Terytorialnej umożliwia dowódcy WOT testowanie uzbrojenia, z czego skrzętnie skorzystano w przypadku karabinków MSBS. Broń testują też inne formacje wojskowe, ale specyfiką Obrony Terytorialnej jest to, że trafiają do niej żołnierze bez wcześniejszego przeszkolenia, dzięki czemu można sprawdzić różnice pomiędzy skutecznością szkolenia pododdziałów wyposażonych w karabinki wz. 96 Beryl i MSBS Grot.

Na realizowane w okresie od 23 czerwca do 31 sierpnia testy poznawcze karabinka w WOT przeznaczaliśmy 30 tys. sztuk amunicji. Wyniki strzelań realizowanych na Grocie zarówno przez kadrę instruktorską jak i żołnierzy TSW okazały się o ponad 20% lepsze niż na karabinku Beryl. Budowa umiejętności nawykowych przebiegała

zdecydowanie szybciej niż na Berylu. Jest to szczególnie dostrzegalne u młodych żołnierzy, którzy wcześniej niż posługiwali się karabinkami z rodziny AK. To świetna wiadomość dla szkoleniowców WOT, którzy nie mogą zmarnować ani godziny szkolenia swoich żołnierzy.

Gen. Wiesław Kukuła, Dowódca WOT

Taki wynik nikogo nie powinien dziwić, gdyż oba typy broni, de facto dzieli pod względem konstrukcyjnym pół wieku. Warto bowiem przypomnieć, że karabinek wz. 96 Beryl jest de facto modyfikacją broni systemu Kałasznikowa, produkowanej w Fabryce Broni Radom od lat 50-tych ubiegłego wieku.

Ogólny układ Beryla, ergonomia, zasada działania, zostały zmienione jedynie w minimalnym stopniu. Zmiany dotyczyły przede wszystkim zastosowania amunicji standardowego kalibru NATO 5,56mm (choć broń wywodzi się z karabinka wz. 88 Tantal, który strzelał podobną, rosyjską amunicją 5,45mm) i elementów takich jak szyny montażowe czy kolba.



Żołnierze szkoleni na MSBS mają wyniki o ponad 20% lepsze niż szkoleni na Berylach - fot. WOT

Tymczasem MSBS Grot to nowoczesna broń, opracowana od podstaw w ostatniej dekadzie, ale oparta o takie konstrukcje jak karabinek modułowy Lantan. Rozwiązania zastosowane w systemie MSBS są objęte ochroną prawną, którą stanowi: pięć patentów, sześć przemysłowych wzorów wspólnotowych oraz jeden wzór przemysłowy.

Testy nie ujawniły istotnych wad konstrukcji, ale raczej uwidoczniły nawyki użytkowników. Dla żołnierzy szkolonych na Berylach jest to na przykład nowy dla nich celownik przezierny, który posiada zamiast klasycznej szczerbinki przeziernik z otworem w którym należy zgrać muszkę.

Żołnierze Wojsk Specjalnych, którzy najczęściej posługują się karabinkami HK416 narzekają na twarde

„ogólnowojskowy” spust (broń komandosów ma zwykle wyczynowe układy spustowe o mniejszej sile nacisku) oraz inny układ bezpiecznika-przełącznika rodzaju ognia, który ma skok 45 stopni (broń komandosów ma zwykle 90 stopni, co powoduje odruchowe przełączenie broni na ogień ciągły zamiast pojedynczy). Elementem który zgodnie krytykuje większość użytkowników to kolba, która wymaga jeszcze dopracowania.

Staramy się inspirować polskich producentów do budowy wokół rodziny karabinków GROT pewnego rodzaju „ekosystemu” dodatkowego wyposażenia i oprzyrządowania dla tej broni. – mówi gen. Wiesław Kukuła, który podkreśla, że karabinek powinien posiadać szeroki asortyment krajowej produkcji elementów wyposażenia. Dlatego podczas tegorocznego MSPO pierwszą w historii nagrodę Dowódcy WOT otrzymał celownik Szafir z PCO, który ma być w tej formacji podstawowym rodzajem celownika.

Ale w MSBS mogą być używane również komponenty inne, niż krajowe. Jest on pierwszym polskim karabinkiem w pełni zgodnym ze standardami NATO. Posiada nie tylko szyny Picatinny, które można dowolnie konfigurować, ale może być zasilany standardowymi magazynkami STANAG, takimi jak niemiecki HK416, brytyjski SA80 czy czeski Bren2 albo amerykański M4. Podczas testów w WOT sprawdzono funkcjonowanie broni z kilkudziesięcioma różnej produkcji magazynkami.

Prowadzone przez żołnierzy testy wykazały, że karabinek Grot jest też mniej podatny na zacięcia podczas użycia amunicji gorszej jakości, czy w przypadku silnego zanieczyszczenia lufy powstałego przy intensywnym prowadzeniu ognia lub niedostatecznej konserwacji, również w stosunku do broni używanej obecnie w Wojskach Specjalnych.

Do kogo trafią karabinki Grot?

Na pytanie dla kogo przeznaczone są ponad 53 tysiące karabinków Grot, nie jest wcale tak łatwo odpowiedzieć. Wbrew pozorom, ich liczba niewiele ma wspólnego z planowaną na 50 tys. żołnierzy liczebnością WOT. Wynika to wprost ze struktury drużyny lekkiej piechoty, która jest podstawą organizacji tej formacji. Zgodnie ze składem ogłoszonym jeszcze w roku 2016, na 12 żołnierzy jedna czwarta nie będzie uzbrojona w karabinki MSBS (są to dwaj strzelcy wyborowi z karabinkami 7,62 mm x 51 i operator karabinu maszynowego o tym samym kalibrze).

Czytaj też: [Wojska Obrony Terytorialnej – narzędzie skutecznego odstraszania? \[RAPORT\]](#)

Karabinki Grot trafią nie tylko do jednostek WOT, ale również do oddziałów wojsk operacyjnych. W obecnej chwili brak jest oficjalnych danych jakie to mogą być jednostki. Ze względu na ich pełną zgodność ze standardem STANAG logiczne byłoby wyposażenie w MSBS Grot żołnierzy biorących udział w misjach sojuszniczych, ale również współpracującymi z jednostkami NATO w Polsce. W taki sam sposób należy wskazać na możliwe wprowadzanie ich sukcesywnie do jednostek współdziałających z tworzonymi kolejno brygadami WOT, w celu unifikacji.

Docelowo planowana jest unifikacja kalibru karabinków do standardu 5,56mm i wycofanie z rezerw wojskowych karabinków Kałasznikowa kalibru 7,62x39mm. Na ich miejsce trafią Beryle, wypierane sukcesywnie z jednostek liniowych przez karabinki Grot. Takie rozwiązanie umożliwi dość płynne przejście na jednolity standard broni przy zachowaniu odpowiednich rezerw i utrzymaniu rozsądnych kosztów.